

TYGODNIK POLITYCZNY

WARSZAWSKIEGO DZIENNIKA NARODOWEGO

WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ

Nr. 3 ROK 2

Warszawa, niedziela 19 stycznia 1936 r.

Cena 10 groszy

Należność pocztowa
opłaconą ryczałtem

Redakcja i Administracja: Warszawa, Nowy Świat 47.

Warunki prenumeraty, ceny ogłoszeń
i informacje — na ostatniej stronie



Angielki wiekroli Indji, nówolany ze swego slawiska, urzadzil w Kuluksie podlegnala przyjele ogendwa na 4000 osób.



Wiehwa w Anglii porobila wiekle spustoszenia.



Puik. Francisek Arczarski,
h. poseł Sianaskwa Narodowego,
nowy prees sekolstwa polskiego.



Najwiekszy angielski okret wojenny „Nelson” wrotany ostiel do Gibraltaru,
aby wzamocnić linie angielską na morzu Śródziemnym.



Charakterystyczne zdjęcie, dobrane w jednym z ustrojuk publick w woj. Sianaskwa-
skim, zamieszczone da Redakcji naszej przez Crystelika p. S. I.

Obrona kraju i społeczeństwo

„Kurier Poranny” w artykule: „Żołnierz polski w pochodzie ruchu społecznego”, poruszył ważne zagadnienie roli armii w uświadaniach, „wydobyła ze społeczeństwa maximum sił obronnych”.

Powołując się na naszą przeszłość, w szczególności na okres walk zbrojnych o niepodległość, „Kur. Por.” słusznie podkreśla, że wojsko i wodzowie tego okresu przywiązywali ogromne znaczenie do stosunków społecznych w kraju. Wyżacy oni stawiali „wobec nieuniknionej konieczności szukania źródeł organicznych sił społecznych, a często wobec konieczności bezpośrednich i rewolucyjnych aktów społecznych, o które mogłaby się wesprzeć, odrzucić i czerpać z nich moc armia narodowa”.

Tak było istotnie. Wypływało to zarówno z ideologii znacznej części patriotycznych kół narodowych, jak i z trzeźwej, fachowej oceny charakteru i możliwości — wywołającej wojny polskiej. Pod tym względem polska myśl wojskowa z końca XVIII i polo-

wy XIX wieku, chociaż liczyła się przedewszystkiem z ówczesnymi naszymi warunkami zwycięstwa, miała w sobie jaskry przeczuje charakteru wojny współczesnej.

We współczesnej wojnie bowiem, kiedy cały naród jest pod bronią, kiedy stosuje się system integralnej obrony, nie jest rzeczą obojętną, jak się układają jego stosunki społeczne i jaka jest jego społeczna struktura. Walczyć wszak będą nie tylko ci, co się znajdują w szeregach na froncie, ale i ci wszyscy, którzy zostaną w głębi kraju, który z chwilą wybuchu wojny musi się zamienić w jeden obóz wojenny. Całe życie narodu: moralne i materialne zostanie poddane wymaganiom wojny i nagle do jednego celu — jakim będzie: zwycięstwo. W tym stanie rzeczy zwartość wewnętrzna społeczeństwa, jego normalna, sprzyjająca wyzwoleniu maximum energii, budowa społeczna będzie odgrywała nie mniejsze znaczenie, niż armaty i karabiny. Już Napoleon miał, że na wojnie siły moralne i materialne mają się jak trzy do jedne-

go, współczesna zaś wojna zasadę tę jeszcze bardziej uwypukli.

Ta okoliczność nakłada na armie i jej wodzów szereg nowych obowiązków, dając im równocześnie moralne prawo domagania się szanowania w życiu państwa zasady podporządkowania polityki wewnętrznej celom obrony. Niektórzy rozumieją to mylnie jako system rządów wojskowych w kraju. Takim system politycznym byłby najszkodliwszy dla celów wojny i celów obrony.

Głównym zadaniem wojska, obok zadań czysto fachowych, wychowawczych i technicznych, jest w obecnych warunkach, jaknajściślejsza łączność z narodem, organiczne z nim zespolenie, zrośnięcie z nim w jedną całość. Wszystko, co staje temu na przeszkodzie, powinno być usunięte, jak najrychlej zapomniane. Wojsko w dzisiejszych czasach przestaje już być własnością tego czy innego szefa państwa, tego czy innego wodza. Staje się ono własnością narodu, zrośnięte z nim mocno, nierozdzielna jego częścią.

Ta nowa rola, jaką nadaje współcze-

śna wojna armii, nakładażkoletnie obowiązków na państwo i społeczeństwo. Ponieważ obecnie wojna jest straszna, śmiertelna próbą narodu, przele cała polityka państwa w czasie pokoju powinna być prowadzona z myślą o tem, jak naród próbe tę przetrzyma. Wobec grozy strasznej odpowiedzialności, jaką powoduje wojna, tylko taka polityka wewnętrzna w dzisiejszych czasach ma rację bytu, która wyzwala największe siły w narodzie, organizuje moralnie i materialnie, najściślej zespolą go w jedną mocną całość.

Każda inna polityka jest polityką niebezpieczną, sprzeczną, przedewszystkiem z najistotniejszymi wymaganiami wojennej obrony kraju.

„Kurier Poranny” zupełnie słusznie stwierdza, że „społeczeństwo nasze nie osiągnęło jeszcze tych form, w których wodzowie nasi widzieli wielkie źródła siły odporu, z których możnaby czerpać maximum energii obronnej”. Ale stanę tego nie może poprawić wojsko, jego dowództwo, jego zarządzanie. Może on być napra-

wiony jedynie w drodze ogólnej polityki państwowej i wysiłku świadomych kół społeczeństwa.

Trzeba zdać sobie sprawę z głębokich procesów społecznych, jakie zachodzą obecnie w łonie narodu. Mają one za główną właściwość, że zmierzają do uorganizowania w Polsce nowej społeczności, opartej na zasadzie narodowej. Różni się ona bardzo od społeczności dawnej, indywidualistycznej — klasowej zarówno w ujęciu moralnym, jak i politycznym oraz gospodarczym. W ciężkiej walce i zmaganiu zdobywa ona nową świadomość, która wytworza w szerokich warstwach nowe poczucie wspólnoty obywatelskiej.

Ta nowa postać sprawy społecznej w Polsce domaga się swego odbicia w państwie, w jego ustroju, w jego rządach. Z chwila, kiedy cel ten zostanie osiągnięty, będziemy świadkami wyzwolenia się obywatelskiej energii społecznej, która, między innymi, stanie się podstawą naszej zdolności do przeprowadzenia wszechstronnej i zwycięskiej obrony.

Polityka i jej siła

Dziś wieczorem stycznia r. b. odbył się w Berlinie zjazd Rady Naczelnej Związku Polaków w Niemczech.

Powszechnie wiadomo, w jak trudnych warunkach znajdują się nasi rodacy w Rzeszy. Ostatnio, mimo parokrotnych zapewnień kancelarji o zupełnym zaniechaniu polityki germanizacyjnej, kurs przeciw ludności polskiej bardziej się zaostrzył. Wzrosła rzybiwale samowola władz administracyjnych oraz dyktatorzy partyjnych, co uczyniło ciężki i bez tego los półtoramilionowej mniejszości polskiej jeszcze nieznośniejszym.

Korespondent „Kurjera Porannego” przypisuje te zmiany polityki administracyjnej ministrowi spraw we-

wnętrznych, dr. Frickowi, który w szeregu przemówień przygotował grunt do nowego ataku na polską ludność Rzeszy.

Naszym zdaniem, germanizacyjna i eksterminacyjna polityka, prowadzona w stosunku do naszych rodaków, ma podłoże znacznie głębsze. Taków, na tradycję polityczną Niemiec i jest poczucie popierana przez wyższe czynniki niż dr. Frick oraz partyjni dyktatorzy. Jest to stara polityka Fryderyka Wielkiego, przejęta i zmodyfikowana przez dzisiejszych władców Rzeszy, którzy systematycznie dążą do jaknajszerszego zalążenia śladów polskości na ziemiach wcielonych niedawno przez państwo pruskie.

Polityka ta głęboko wrosła w świadomość niemiecką i stała się na tyle imperialną, że nawet w okresie utrudzonej, przyjaźni polsko-niemieckiej — osłabła w swoim nasileniu.

Pisałiśmy tyle razy o boleśkach naszej ludności w Rzeszy, tylekroć nie wykluczaliśmy wszystkie cięsy, jakie na nią spadają, że obecnie ograniczamy się do zacytowania ustępu rezolucji jednomyślnie uchwalonej przez zjazd Związku Polaków i przedstawiającej, w słowach pełnego umiaru, stan całej sprawy. Ustęp ten brzmi:

„Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech po gruntownym i wszechstronnym omówieniu położenia Polaków w Niemczech, przyzwała do przekształcenia ze stan istniejący obecnie musi ulec zmia-

nie wykluczyć bowiem dotychczas narodowości w ramach jednego państwa może się jedynie opierać na rzeczowym i otwartym uznaniu wzajemnych uprawnień i obowiązków. Oświadczając ojcielniczo, że nasza ludność w Niemczech nie została poparta zmianą stosunków rzeczywistych. Wprost przeciwnie: stosunek do ludności polskiej w Niemczech został zaostrojony przez systematyczne utrzymywanie i egłęgowania narodowej odrębności, oraz stała przeciwnością się zaspokajana nasza ludność w dziedzinie uprawnień, kulturalnej, społecznej i gospodarczej.”

Te proste, powściągliwe słowa, liczące się z warunkami cenzury i koniecznościami politycznymi, obrażają i dobroże położenie naszej ludności w Niemczech.

Kto umie czytać między wierszami, ten zdaje sobie sprawę z tej niedoli i utręki, jaka stała się udziałem naszych rodaków. Obraz staje się szczególnie wyrazisty, kiedy zestawimy położenie Polaków w Niemczech z położeniem Niemców w Polsce. U nas ludność niemiecka ma kwintęną szkolniczo, licząc i silne organizacje gospodarcze, pełną praw obywatelskich i nietyko zaspołeczenie „naproszone” wprawienia narodowe”, ale w dużym stopniu dążenia polityczne. Nasze wolęwodzwa zachodnie pokryte są związkami i organizacjami, stanowiącymi ekspozytury ruchu narodowosocialistycznego, mającymi zupełną swobodę działania, ogłaszającymi swoimi wpływami nietyko ludność niemiecką, ale cząstkowo ustępującymi przekład do ludności polskiej.

Ta niewspółmierność położenia obu mniejszości staje się coraz bardziej jaskrawa i bijąca w oczy. Dalej jej utrzymywanie — jest stanowczo niebezpieczne i niezgodnie z zasadami.

Rada Naczelna Związku Polaków w Niemczech uznana za konieczne podjęcie kroków celem osobistego przedstawienia kancelarji Hitlerowej położenia mniejszości polskiej i zakomunikowania mu najpilniejszych żądań. W uchwale tej tkwi nadzieja, że kancelarż zechce wyciągnąć wnioski z własnych oświadczeń i poskromić gorliwość swoich podwładnych. Bylibyśmy bardzo рады, gdyby ta nadzieja okazała się uzasadnioną. Rozumiemy bowiem, że nasi rodacy sięgają po ostatni środek legalnej walki.

Sądzimy jednak, że nie należy opierać wszystkiego na tej nadziei. Możemy przecież im przyświadczyć z pomocą i nasz rząd powinien o to poważnie się zatroszczyć. Ma on w swoim ręku sporo możliwości i byłoby bardzo dziwnie, gdyby ich nadal nie chciał wykorzystywać.

Ludność niemiecka w Polsce zadziwca swoje położenie przewidywaniem bardzo przyjaźni i pobliższym dla niej polityki polskiego rządu i polskich władz lokalnych. Toteż w chwili, kiedy nasi rodacy w Rzeszy ostatecznie odwołali się do swego prawa, a swoją odrębność narodową i o swój byt, należy im pomóc, dając rządowi niemieckiemu do zrozumienia w sposób stanowczy i ślubczy, że istnieje jeszcze polityka wzajemności.

Argument palestyński

Zydi całego świata protestują przeciw projektowi Rady Ustawodawczej w Palestynie, która tam zamierza wprowadzić rząd brytyjski. Manifestacje żydowskiej w Warszawie wzywają nawet rząd polski, by interweniował przeciw temu projektowi. Cóż więc ten projekt zawiera? Warto nad tą sprawą się zastanowić, gdyż ułatwia to zrozumienie żydowskiej psychiki i żydowskiej polityki światowej.

Rada Ustawodawcza w Palestynie ma być surrogatem reprezentacji miejscowej ludności, ma być dawno zapowiadane dopuszczeniem tej ludności do głosu, zresztą bardzo ograniczonego. Zydzi nie protestują dlatego, że ta Rada jest daleka od ideałów demokratycznych, że niedostatecznie uwzględnia wolę ludności. Byłoby inaczej, gdyby w Palestynie nie są zwolennikami demokracji. Protestują dlatego, że projekt Rady przewidywał, obok przedstawicielstwa żydowskiego, także przedstawicielstwo ludności arabskiej. Arabi nie są w tym projekcie uprzywilejowani, ale Zydzi nie chcą się pogodzić z dopuszczeniem ich do głosu.

Dla Zydu Palestyna jest świętą ziemią. Mimo że w Palestynie są mniejszością, to i niezbędnie pokazała mniejszością. Ale ta ziemia jest, w ich przekonaniu, ich ziemia ojczysta, oni mają wyłączone prawo do rządów. Wzrosty „napływowe”, którymi w ich przekonaniu są Arabi, powinny być usunięte, a w każdym razie osunięte od wpływu politycznego. W najlepszym razie Zydzi gotowi są większość arabskiej przyznać — prawa mniejszości.

Uczuciom biorąc, można to etnicznie Zydu zrozumieć. Niewątpliwie trzeba w tym widzieć wykwit skrajnego nacjonalizmu żydowskiego, supremację idei narodu nad wszelkie-

mi zasadami demokratycznymi. Możemy nie przejmować się zbytnio stanowiskiem Zydu z Arabami, ani tem, jak ci Zydy uregulują swoje stosunki z Wielką Brytanią. Ale możemy dobrać się do Żydów logiki i konsekwencji.

Zydy w Palestynie nie chcą uznać praw politycznych miejscowej ludności, zdawna tam osiedlił Traktat Arabów jako obywateli drugiej klasy, a raczej jako przybyszów, cudzoziemców. A ci Arabi siedzą tam dłużej, niż Zydy na polskiej ziemi. A za w Polsce Zydy domagają się zupełnego politycznego równoprawienia. Uważają, że przysługują im le same prawa do Polski, jak rdzennym Polakom.

Powinno być w Polsce na prawa człowieka, obywatela, na ideały demokratyczne. Golowi poruszycie niebo i ziemię przeciw tym, którzy odmawiają im w równych praw z Polakami. Ale o tych wszystkich zasadach zapominają — w Palestynie.

Moznaby w zasadzie przyznać Zydom w Polsce le same prawa, które Zydy w Palestynie chcą przyznać Arabom. A zresztą nie potrzebujemy się zbytnio zaimować konfliktem żydowo-arabskim. Niechaj Zydy walczą tam o swoje prawa. Ale nie możemy uznać podwójnej buchalterji żydowskiej, zgodzić się na specjalne przywileje „narodu wybranego”.

Zydy mają swoje ojezjne, ziemię, którą uważają za swoją. Ale i my mamy swoje ziemię. Z chwilą gdy Zydy poczuli się narodem, muszą się pogodzić z faktem, że na cudzej ziemi są cudoziemcami. Idea narodu w XX wieku przybiera coraz konkretniejszą postać. Naród, to nie ogół mieszkańców jakiegoś państwa, bez względu na to, skąd i kiedy ci mieszkańcy przybyli. Inna treść musi przybrać prawo obywatelstwa w państwie na-

rodowym, aniżeli miało wtedy, gdy świadomość naroda była słaba. Ciąży jest jaknajścisłej związany z ziemią, jest niepodzielny panem tej ziemi, jest twórcą państwa, które na tej ziemi władza. Rozumieją to dosko nale Zydy — w Palestynie.

Ale nie chcą tego zrozumieć, lub udają że nie rozumieją w Polsce. Jednak i tu dojdzie do uznania zasady, że nikt nie może mieć tych samych praw w cudzym państwie, jakie ma i powinien mieć w swoim. By le zasady wpoić Zydom, którzy chcą u nas przywilejów, argument palestyński może się bardzo przydać.

Przyjaciele Anglicy

Ze wzrastaniem wracam zawsze do wspomnień z czasu mojej ojcowskiej wojny polskiej (1917 i 1918) w Anglii podczas wielkiej wojny. A to dlatego, że epokąłem się wówczas z wielką zycielnością ze strony licznych przedstawicieli społeczeństwa angielskiego, zarówno w stosunku do Polski, jak i do państwa polskiego. Spuścił wszystkie wszelkie poznania wówczas Anglików, najłatwiej było jednak porozumieć się z dwoma wybitnymi i znanymi pisarzami, zwanymi zresztą ścisła przyjaźni, których nazwiska brzmią G. K. Chesterton i Hilarie Belloc. Rozumieli, że dotąd nie poznaliśmy i znaczenia Polacy w Europie. Ich historię naszego kraju i o nim ważniejszą — sympatyzowali z nami pierwszymi naszymi kultury i cywilizacji, które uznawali także za cenne i istotne.

Chesterton, jeden z kilku znakomych myślicieli Anglii współczesnej, filozof, poeta, a zarazem polityk i publicysta, jest najbliższy tego przedu, jaki w Europie Zachodniej nosi nazwę nacjonalizmu, jest przystym wierzącym katolikiem. W powieściach i rozprawach swoich uderza bezsilność i niedojrzałość państwa, a pewne części cywilizacji angielskiej i tym materializmem związane. Hilarie Belloc jest także powieściopisarzem, lecz głównym tytułem jego sławy publicysta, a dzieła historyczne i polityczne, w których urasanna to logowanie, co Chesterton widzi okiem poety.

Gdy dziś dochodzą przypomnieć prasę wiadomości o tem, co wymienieni powyżej ówki pisarze sądzą o współczesnych wydarzeniach politycznych, wypada stwierdzić z radością, że opinie ich są bardzo zbliżone do tego, co myślimy o tem w Polsce w kotach narodził.

Wychodzi w Brukseli pismo p. t. „La Revue catholique des idées et des faits”. Nazwa stanowi dostateczną jego charakterystykę. W piśmie tem zbierają głosy Chesterton i Belloc i wypowiedzią identyczne poglądy. Pierwszemu z nich, w sprawie polskiej Belloc'a, poświęconego między innymi stosunków masonerii do Włoch fa-zystowskich:

„Za wzrastaniem wracam zawsze do wspomnień z czasu mojej ojcowskiej wojny polskiej (1917 i 1918) w Anglii podczas wielkiej wojny. A to dlatego, że epokąłem się wówczas z wielką zycielnością ze strony licznych przedstawicieli społeczeństwa angielskiego, zarówno w stosunku do Polski, jak i do państwa polskiego. Spuścił wszystkie wszelkie poznania wówczas Anglików, najłatwiej było jednak porozumieć się z dwoma wybitnymi i znanymi pisarzami, zwanymi zresztą ścisła przyjaźni, których nazwiska brzmią G. K. Chesterton i Hilarie Belloc. Rozumieli, że dotąd nie poznaliśmy i znaczenia Polacy w Europie. Ich historię naszego kraju i o nim ważniejszą — sympatyzowali z nami pierwszymi naszymi kultury i cywilizacji, które uznawali także za cenne i istotne.”

„To, że w naszej prasie nigdy się nie mówi o tych rzeczach tak wspaniałych, jest tylko jedną z konsekwencji strasy angielskiej. Powtarzam — nie należy przesadzać roli masonerii... Publiczność angielska nietyko pozostawała w ciemności co do znaczenia masonerii, ale i masonerii narodowej masonerii... Rolę jej w obecnym kryzysie politycznym nie należy przeceniać, ale nie widzieć o niej, jest głupa.”

Tak pisał jeden z najpoważniejszych publicystów angielskich. Jest u nim całkowicie zgodny wielki poeta i pisarz angielski, G. K. Chesterton, który w temże wyżej wymienionym piśmie belgijskim powołał zresztą wrośło Anglię z zarządem między Rzymem i Kartaginą...

Kto się dowiaduje o tem, co myśla Anglicy li tylko z dzienników angiel-

skich lub z nieudolnych streszczeń artykułów tych dzienników, ten słabo ma pojęcie o dazemach i opiniach społeczeństwa angielskiego. Wolno mu nie poddać odtąd tam bardzo silnie na sposób myślenia i odczuwania; ułatwimy mu to tradycje protestanckie. Lecz są też w Anglii liczne pierwiastki kulturalne i cywilizacyjne, mające dłuższą historię, niż protestantyzm i historię, które ułatwiają wyrobienie się i szerzenie się takich poglądów, jakie wypowiedział pisarz powyżej wymienieni. Trudno poprawdy po edzieć, które oblige Anglii: jest rzetelniejszym wyworem tej dużej i pięknej historii. To jednak można przystąpić z pewnością, że najłatwiej jest Polakowi zrozumieć ludzi tego typu, jak Chesterton i jego przyjaciel Belloc i z ludźmi podobnymi się porozumieć.

Żydy, Hiszpania i Anglicy

W „Nasz. Przeglądzie” czytamy znowu, że „Hiszpania, wypędzając Żydów, schęgnęła się do Anglii i Francji”. Tym razem stało się to cytal ze „Spektatora Londyńskiego”. Ma to być przestroga dla dziesięciu Niemców — i zapewne także Polaków. Jeźli kłamanstwo, nawet powtorzone przez angielski tygodnik, nie stało się prawdą, Żydy wypędzone z Hiszpanji w r. 1492 i właśnie odtąd datujecie się obzrymy rozwój hiszpańskiej potęgi. W 50 lat po wypędzeniu Żydów, Hiszpania władza nad Niderlandami i Włochami, zdobyła cała Amerykę środkową i Południową, król hiszpański jest cesarzem niemieckim i w zwycięskich wojnach z Francją zdobywa dla Hiszpanji stanowisko najpotężniejszej i najmocniejszej potęgi. W 90 lat po wypędzeniu Żydów przyjechał do Hiszpanji Żydy Hiszpani oślabo i przyczynił się do upadku Hiszpanji i do zwycięstwa w Hiszpanji wstawnym napoleońskim Vellascosa, Calderona, Lopez de Vega, Cervantesa (wiek 17-ty).

Nie jest więc prawdą, że zachodził zwerek między egzodusem Żydów a upadkiem Hiszpanji. Upadek ten nastąpił grubo później i z całkiem innymi przyczynami. Polska Zydu przyjechał z całej Europą i ujął ją w posiadanie... Rzeczy tu zachodzi związek przyczynowy.

Zydy sławia liberalizm angielski, ale rozumują, że jeden z królów angielskich w średniowieczu zaludował Żydów na statek z ruchowym dnem i wysłał na kontynent. W drodze dno statek — usunęło. Anglia do czasu Cromwella nie miała w sobie ani jednego Żyda. A i od Crom-

wella wpuszczano ich tam małym dawką, „statek” czyma Żydy angielscy jako grupa nie grał większej roli i łatwo się zasymlowali.

Germanizacja Polaków w Opolskiem

P. Radziński przedstawił w „Kur. Por.” ogromny rozpad germanizacji hitlerowskiej. Stan polskości pogarsza się straszliwie. Autor kolczyz ma być dołączony. Opuszcza także scenę i w końcu opuszcza. Opuszcza także scenę i w końcu opuszcza. Opuszcza także scenę i w końcu opuszcza.

„Obok mnie, pomimo ich szczyt i destaku dżmiew, „statek” czyma Żydy angielscy jako grupa nie grał większej roli i łatwo się zasymlowali.”

— Uwolnij pierunie jeden jak idzie. Błoto jest no. Drugi do głosu odpowiadali mu również po polsku. To był chopcy polscy, ci z „Hitlerogów” się.

Jeden ze sławnych żydowski był do p. Radzińskiego: że słowami:

„Dziś się wydaje że oni są straceni, że tylko my „stary” przetrzymamy się. Polakoci. Ale kiedy my umrzemy, to będą nowi starzy. Władza ci chopcy od wiele nie umierają. Opuszcza także scenę i w końcu opuszcza. Opuszcza także scenę i w końcu opuszcza.”

Obok tak było, ale tak być musi Germanizacja może być dokonana nawet przy przotrzymaniu „pieronny” słask m i ich polskiego języka Hitlerzy podlega wyobraźnię i uczucia młodzieży w dużej wyższym stopniu, niż dawniejszy aparat germanizacyjny Niemców. Niebezpieczeństwo jest obecnie ataków groźniejszych.

TYDZIEŃ W POLITYCE ZAGRANICZNEJ

WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH

Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w grudniu o 629.354 i wynosi obecnie 2.806.806 osób.

Znaczący wzrost liczby bezrobotnych tłumaczony jest przez niemieckie czynności rządowe zastoje w ruchu budowlanym, spowodowanym przez niepomyślne warunki atmosferyczne, oraz trudności zbytu i braku surowców na rynku krajowym.

KŁĘSKA POWODZI WE FRANCJI

Wskutek powodzi w deszczach powodzi w szeregu departamentów francuskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Szalejące burze wyrządziły poważne szkody. We Fekcji północno-zachodniej buragan powyrwał z korzeniami tysiące drzew, połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy wieloma miejscowościami zostały przerwane. Tury na wielu odcinkach zostały przywrócone, ale z ograniczonymi rozmiarami. Szalejące burze wyrządziły poważne szkody. We Fekcji północno-zachodniej buragan powyrwał z korzeniami tysiące drzew, połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy wieloma miejscowościami zostały przerwane. Tury na wielu odcinkach zostały przywrócone, ale z ograniczonymi rozmiarami. Szalejące burze wyrządziły poważne szkody. We Fekcji północno-zachodniej buragan powyrwał z korzeniami tysiące drzew, połączenia telefoniczne i telegraficzne pomiędzy wieloma miejscowościami zostały przerwane. Tury na wielu odcinkach zostały przywrócone, ale z ograniczonymi rozmiarami.

SITUACJA NA FRONCIE WŁOSKO-ABYSSYŃSKIM

Sytuacja w Afryce nie ulega zasadniczym zmianom. Według doniesień włoskich Abisynierzy rozpoczęli od-

wrót pod huraganowym ogniem włoskich armat z pod Mekelle.

Na froncie południowym ostro zaczęła bitwa pod Kerelle. Obie strony poniosły duże straty. Mówi się, że jest to początek ofensywy atamji gen. Grazianiego w kierunku stolicy abisynijskiej.

HAUPTMANN BĘDZIE STRACONY

Trybunał kasacyjny odrzucił prośbę Hauptmanna o uwolnienie, wobec czego Hauptmann zostanie stracony na krzyżu elektrycznym.

W ostatnich dniach nastąpił jednak sensacyjny zwrot w sprawie Hauptmanna. Przedwziętych wniosków jeszcze nie ujęto. W związku z rewizją procesu termin stracenia Hauptmanna odroczono o miesiąc.

OJCIEC ŚW. WIERZY W POKÓJ

W jednym z przemówień papież poruszył sprawę pokoju. Papież — głosił przedmowa — według zachowywanej nadzieje nieco optymistycznej, „le nie ślepa lub niesprawiedliwa, że w tej lub innej stronie zamierzono i groźnego niebada będzie można ukarać się światło i wywołać tezę pokoju, oparte na sprawiedliwości i prawdzie. Dla pokoi winni wszyscy żyć i pracować.

Rady dla rolników

Gospodarka płodamienna czy bezpłodnością?

Największa niewiary, a zarazem najczęstsza wada naszych gospodarstw są nieuprządkowane, bezładne zasiewy. Wielka wada polega...

zwyczaj nie mamy możliwości należytej doprawienia roli, co również jest się odbija na plonach, a zatem, na skutkach niedostatecznej uprawy...

raz i środków żywnościowych dla rodziny gospodarskiej, a jednocześnie zasady następstwa roślin muszą być pilnie przestrzegane.

Tak silne rozkalkowanie płod przedsiewzyskiem utrudnia uprawę roli, pociągając jednocześnie dużą stratę czasu.

Wszystkie zaś te ujemne strony będą nadzwyczajnym plonem, jak najdłuższej objawia się w wynikach gospodarowania.

Dalej, prowadząc uregulowaną gospodarkę płodową, poszczególne ziemiopłody zasiewamy w największej liczbie lat.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Mając kilkanaście i więcej łanów, należy planować zasiewy w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Najgorzej zaś przedziałem się sprawnego planowania zasiewów w polach zbitych zaskalkowanych.

Wymieniomony wyżej niedomaganiam, wynikającym z bezładnych obsiewów pol, w znacznej mierze można zaradzić stosując uregulowaną gospodarkę płodową.

W ogólności, dzięki gospodarce płodowej, wydajność rolnictwa znacznie wzrasta, a koszty produkcji są niższe.

Gręzawisko meljoracyjne

Początek był piękny. Akcja meljoracyjna w latach dobrej koniunktury, w okresie gwałtownej twórczości...

ziemi, stosunek obciążeń dłużnych do wartości gospodarstw, dla zadłużonych rolników stał się wysoce niebezpieczny.

W ten sposób powstały meljoracyjne przetrwały w szybkim tempie, Spółki wodne powstały, jak grzyby po deszczu...

W obliczu groźnego niebezpieczeństwa, narodziło się przekonanie, że meljoracyjne przetrwały w szybkim tempie...

Akcja meljoracyjna świeciła tryumfem. W ciągu 4 lat powstała ponad 400 spółek wodnych...

Wprowadził dekrety październikowe 1934 r. przyniosły pewne ulgi w spłacie dłużów meljoracyjnych...

Renowność tak kosztownych meljoracji mogła i powinna była nastąpić poważne zastrzeżenia...

Nadto po pewnym czasie wyszły na jaw wprost nieprawdopodobne faktury, które miały być nieopłacone...

Alcisi szybko nastąpił niezwykle bojesne rozczarowanie Ruch meljoracyjny, który tak szybko się rozwijał...

Wobec szybkiego spadku cen wytworzonych rolniczych, loniejące w zawrotnym tempie dochody rolnictwa...

A długi niedomówienie tkwi w gąm ulicy tej okoliczności. Ze handel „polski” jest tylko w pewnym procentie polekim...

O ile słusznia opinia polska traktuje i rozwiązuje żywciością handel nprawdę polekim, o tyle jest ona usposobiona „antyhandlowo”...

Maliśmy tu "Trzy Panny z Turze cwa" strona 312

„Brewerje” strona 247

Stronictwo a handel polski

Spoleczeństwo polskie interesuje się coraz żywiej zagadnieniem handlu międzynarodowego...

metod opartych nie tylko o osobiste zajęcie i wytyki, wymaga ono również znajomości stosunków krajowych i światowych.

Szerzeż uwaga na temat handlu naszego wypowiedział w prelekcji publicznej, iż, toż Czesław Klarner. Wieje myśl, rzucanych przez prelegenta...

Handel polski, co może stwierdzić każdy uważny obserwator, jest na drodze do organicznej naprawy...

Jedynie długletnią wytrwałą pracą każdego kupca oraz organizacji kupieckich można dojść do poprawy w zakresie handlu...

Błądy popłiteżone w naszej historii w stosunku do miast, biedy, które doprowadziły do upadku tych miast...

Wszystkie narody zamorsze, posiadają rozwiniętych własny handel, gdy cecha narodów bitych jest niedorozwój i brak handlu.

Tudno odowidzieć, że Ci Klarnerowi, gdy formułuje on polecanie, że w tym zakresie w gospodarce narodowej i w życiu społecznym...

Kupiec nie jest mechanicznym robotem przy procesie rozdzielu dóbr. Należa kupca współczesnego wymaga należytego przygotowania, stosowania

I to właśnie stanowił niedomówienie prelegenta pierwszego

Advertisement for 'Trzy Panny z Turze cwa' and 'Brewerje' with prices and page numbers.

